

Komunikat PAP: RPO: klapsy tak, maltretowanie – nie – 2 czerwca 2008 r.

2008-06-02 14:07

2.6. Warszawa (PAP) - Nie wolno bić dzieci, ale karcenie, w celach wychowawczych, jest dopuszczalne - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski, który w poniedziałek zorganizował konferencję "Uwaga! Nasze dzieci w niebezpieczeństwie".

"Rodzice muszą wychowywać i w ramach wychowania mogą karcić swoje dzieci, także w formie klapsów. Ważne, by robić to z miłością i troską. Jeśli ich nie ma, nie pomoże żaden zakaz" - przekonywał RPO.

Podkreślił, że obowiązujące regulacje prawne są w pełni wystarczające, by chronić dzieci przed przemocą, trzeba jednak zmienić nastawienie społeczne i usprawnić działanie instytucji odpowiedzialnych za pomoc rodzinom. "Nie dajmy się zwariować, nie pozwólmy, by ustawa określała to, co powinno być ograniczone dobrym obyczajem" - apelował Kochanowski.

Na konferencji RPO przedstawił także diagnozę sytuacji dzieci w Polsce i dziedziny, w których stan przestrzegania ich praw budzi szczególny niepokój. Wyróżnił osiem obszarów, w których "uzasadnione jest bicie na alarm". Zaliczył do nich m.in. przemoc, zwracając uwagę na bezradność funkcjonującego systemu pomocy, ubóstwo i wykluczenie społeczne, podkreślając, że konieczne jest skoordynowanie działań instytucji społecznych, a także szeroko rozumiane zdrowie, zarówno jeśli chodzi o liczbę wypadków, jakim ulegają dzieci, jak i dostępność do opieki medycznej.

Rzecznik zwrócił uwagę na dużą liczbę wypadków w szkołach, brak systemu medycyny szkolnej, współczynnik umieralności noworodków i niemowląt, brak miejsc w szpitalach pediatrycznych, przez co dzieci hospitalizowane są z dorosłymi, a małe dzieci umieszczane w salach z pacjentami w wieku dorastania, niedobory sprzętu i kadry lekarskiej. RPO podkreślił, że nie tylko fizyczne, ale także psychiczne zdrowie dzieci wymaga ochrony.

Zdaniem Kochanowskiego, należało by powołać międzyresortowy ośrodek koordynujący działania zapobiegające przemocy w rodzinie. W jego skład mogliby wejść przedstawiciele ministerstw, agencji rządowych, organizacji pozarządowych, którzy mieliby za zadanie opracowywanie strategii, priorytetów i systemów monitorowania.

RPO podkreślił, że do działań, które mają na celu walkę z przemocą wobec dzieci, trzeba włączać organizacje pozarządowe. "Instytucje społeczeństwa obywatelskiego są pod tym względem niezastąpione. Ale należy także naciskać na rząd, żeby włączał tę problematykę w obszar swoich zainteresowań" - mówił Kochanowski.

"Organizacje pozarządowe to ogromna siła, która wiele może zmienić" - podkreślił szef Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jerzy Owsiak, który był gościem na konferencji u RPO. Dodał, że siłą organizacji pozarządowych jest to, że "robią swoje, bez względu na zmienność polityki i rządów". Zaznaczył, że aby walczyć z patologiami, "musimy w pierwszej kolejności zmieniać siebie". "Gdy dochodzi do przemocy, to znaczy, że instytucje, które powinny walczyć z tym zjawiskiem, dają ciała. Gdzie są wszystkie organizacje kościelne i świeckie w takich sytuacjach?" -

pytał Owsiak. Podkreślił, że Polsce na wiele rzeczy potrzebna jest szybka i jednoznaczna reakcja, a problemy dzieci niewątpliwie należą do dziedzin, w których trzeba działać zdecydowanie. (PAP)
akw/ bno/ mag/